

Zygu zygu zyg

Michał Bajor

Melodia ta o świcie budzi mnie co dnia
Nutkami dżga w poduszkę pełną snów
Niewinnie z tła refrenu pajęczynę тка
Najcichszą z fraz opanowuje mózg.

Jak żar niewielką iskierką się tli

Zygu zygu zyg ...

Czy deszcz, czy mgła uparcie wiernie przy mnie trwa
Z nadzieją na wyłączność rusza w tan
Jak wiedźma zła świdruje w uszach w duszy łka
Niewiele dba o zmysłów moich stan.

Jak bąk ma gniazdko pod czaszką i drwi

Zygu zygu zyg ...

A gdy ją nagle dopadnie lęk
Weźmie wolne na jeden dzień
Zarwawszy noc,

Świat krzywych luster znajduje pion
Czarne myśli z melodią śpią
Powraca dawna moc.

Ja wtedy śpiewam country, bluesa, hip-hop albo jazz
Nic mnie nie zmusza, nagle znika pryska cały stres
I bez wysiłku i bez stresu wydobywam głos
Melodii tej na złość.

Wyśpiewam arie, pieśni, songi, dumki – co kto chce
Raz bas mój pieści, to znów tenor wspina się na C
Melodii tej
Melodii tej na złość
Na złość!

Melodia ta od dawna mi na nerwach gra
Nie raz nie dwa przywiodła mnie do klęsk
Na pamięć zna i mnie i moje drugie ja
Wciąż za mną gna śpiewając refren ten.

Jak jad się wlewa w me trzewia i grzmi

Zygu zygu zyg ...